MIESIĘCZNIK.
OBRAZ
dziejów bieżących.

Wychodzi na miesiąc raz w każdą ostatnią sobotę. Cena całoroczna 1 złr. 20 kr.; półroczna 40 kr; czwierćroczna 20 kr. mon. konw.; z przesyłką pocztową zaś całor. 1 złr. 40 kr.; półr. 50 kr; czwierćrocznie 25 kr. mon. konw.

Ner. 1. Cieszyn dnia 31. Stycznia. R. 1852.

Austrya.

W dzień nowego roku ogłoszone zostały w Wied. Gaz. cesarskie patenta, datowane z d. 31. Grudnia, następnej treści:

My Franciszek Józef I. z Bożej łaski cesarz Austryi itd. W skutku rozporządzeń z d. 20. Sierpnia 1851 r. przedsięwzięto ścisły rozbior Ustawy Konstytucyjnej z d. 4. Marca, w naszem ministerjum i w Radzie Państwa. Gdy według przeprowadzonych obrad rzeczona Ustawa nie ukazała się być odpowiednią w zasadach swych stosunkom państwa, ani też w całym ciągu postanowień swych wykonalną — czujemy się znagleni obowiązkiem naszym panującego, ogłosić niniejszem, wspomnioną ustawę konstytucyjną z 4. Marca jako pozbawioną mocy prawnej i nieobowięzującą. Potwierdza się wyraźnie równość wszystkich poddanych państwa w obec prawa, jak rownież niemożność wszelkiego włościańskiego związku poddańczego i zwierzchniczego wraz z powinnościami z nim połączonemi i zniesienie tychże dokonane za słusznem wynagrodzeniem byłych uprawnionych zaręcza się itd. —

Drugi patent cesarski ogłasza zniesienie *praw zasadniczych*, wyraża jednak, że wszelki prawnie uznany kościoł i stowarzyszenie religijne, w prawie wspolnych publicznych obrządków religijnych, dalej w niepodległym zarządzie ich spraw, jak niemniej w posiadaniu i używaniu instytucyj, zakładów i funduszów postanowionych dla ich wyznania, nauki i celów dobroczynnych utrzymanym zostanie. —

Ministrowi prezydentowi ks. Szwarcenbergowi własnoręcznym listem JCMość polecił wykonanie i przeprowadzenie tych postanowień. —

Dodatek do tych rozporządzeń zaś zawiera zasady urządzeń organicznych w krajach koronnych Cesarstwa austryackiego, które są: Kraje z cesarstwem austr. połączone, tworzą nierozdzielne części monarchji austr. cesarskiej i dziedzicznej. Nazwa „Kraje Koronne“ ma być używana w języku urzędowym jako ogólne miano, ale przy szczegółowem dodaniu przypadającego mu właściwego tytułu. Nad okręgowemi urzędami postanowione będą władze obwodowe (komitaty, delegacje); obszerność ich należy oznaczyć z uwzględnieniem dawniejszego podziału i dzisiejszych okoliczności. Nad władzami obwodowemi jest Namiestnictwo i Naczelnik kraju. Przy organizacji Gmin należy mieć wzgląd na rożnicę Gmin wiejskich i miejskich, a mianowicie co do ostatnich, na dawniejszą ich właściwość i osobne stanowisko miast krolewskich i krajowych; przy ustanawianiu gmin wiejskich mogą być dawne dominikalne wielkie grunta od związku gmin wiejskich oddzielone i oddane bezpośrednio pod urzędy okręgowe; w tym celu może się połączyć wiele posiadłości dawniej dominikalnych bezpośrednio do siebie przytykających; naczelnicy Gmin wiejskich i miejskich mają być potwierdzani a nawet wedle okoliczności i mianowani przez rząd; przyznaje się, z zastrzeżeniami prawnemi, Gminom wybór naczelników i rad gminnych wedle prawa wyborczego postanowić się mającego; nazwiska, tytułowe Naczelników i Rad gminnych

postanowić się mają wedle krajowego dawnego obyczaju; znosi się jawność obrad gminnych, z wyjątkiem szczególnych uroczystych aktów; Gminy podlegają bezpośrednio urzędom okręgowym, wyjąwszy szczegolne właściwości; mają być w skutek tych zasad wyrobione prawa dla gmin wiejskich i miast, odpowiednie stosunkom każdego kraju; w królestwie Lombardzko-wenecjańskiem utrzymanem być ma istniejące tamże prawo gminne. Urzędnicy sądowi i sędziowie, z zastrzeżeniem ich niepodległości w prawnem wykonaniu sędziowskiego urzędu, ze względu na inne osobiste stosunki służbowe, traktowani być mają wedle przepisów istniejących dla urzędników państwa; pieczę sprawiedliwości należy oddzielić od władz administracyjnych w sądach kolegialnych i w drugich w trzecich instancyach, pojedyńcze sądy jako pierwsze instancje połączone być mogą z administracją okręgową, tylko w Lombardzko-weneckiem krolestwie i pierwsza instancja zostanie odłączoną; mają być trzy instancje zarówno w spornych i w niespornych sprawach, zarowno w cywilnych i karnych; w stosownych dystryktach ustanowione będą sądy kolegialne jako pierwsze instancje dla osądzenia zbrodni i szczegołowo wymienionych przestępstw, jak niemniej dla takich czynności prawnych, które przechodzą zakres działalności urzędów okręgowych; do spraw cywilnych i karnych w drugiej instancji postanowione być mają sądy wyższe krajowe, ze względem i ograniczeniem na najściślejszą potrzebę; najwyższy sąd ma być uważany jako trzecia instancja; w przekroczeniach i przestępstwach, przy urzędach okręgowych, ma być wprowadzonym proces inkwizytoryjny; w sprawach karnych przy sądach kolegialnych zachowywać należy zasadę aktu zaskarżenia, obrońcy dla oskarżonego i ustnej końcowej procedury; postępowanie nie jest jawne, ale przy ustnem postępowaniu w pierwszej instancji, służy oskarżonemu za zezwoleniem Prezesa, jak i temu ostatniemu, prawo wpuszczania słuchaczów aż do oznaczonej liczby; skargi dokonywa prokuratorja, której działanie ogranicza się do procesu karnego; sądy przysięgłych znoszą się; postępowanie przy sądach wyższych krajowych i w Sądzie najwyższym jest tylko piśmienne. Wydane będą w krajach koronnych osobne statuta o szlachcie dziedzicznej stanowej, lub posiadającej własność gruntową oznaczoną, o jej obowiązkach i przywilejach, a szczegolnie przyznane jej będą wszelkie możliwe ułatwienia w ustanowieniu majoratów i fideikomisów. W stanie włościańskim utrzymane być mają osobne przepisy o zachowaniu ogółu własności. Przydane będą do boku władz obwodowych i namiestniczych wydziały obradujące, ze szlachty dziedzicznej, z większych lub mniejszych posiadaczy gruntowych i z przemysłu.

Najjaśniejszy Pan nakazał postanowieniem z d. 28. Grudnia z r., aby w sprawach urzędowych zamiast „Jego Cesarsko-Królewska Mość“ używano „Jego Cesarsko-Krolewsko-Apostolska Mość“. — Minister prezydent Książę Szwarcenberg mianowany został kawalerem wielkiego Krzyża ś. Szczepana; Dr. Bach, minister spraw wewnętrznych, zaś kawalerem wielkiego krzyża ś. Leopolda i tajnym radzcą JCMości. Z tego się okazuje, iż ciż ministrowie w posadzie swej się utrzymają, a pogłoska o zmianie tychże ministrów była fałszywą. — Baron Kulmer, były minister bez teki, mianowany został członkiem Rady państwa, z potrzymaniem płacy, którą jako minister dostawał, i z udzieleniem jemu tytułu tajnego radcy. —

Powszechny *Dziennik praw państwa i rzadu*, dla uszczędzenia kosztów, ma przestać wychodzić w rożnych językach krajowych; natomiast ustawy mają być tylko w Wiedeńskiej Gazecie ogłaszane, a stąd tłumaczenie ich w dziennikach prowincyonalnych umieszczone. — Według wykazu Wiedeńskiej Gazety było w końcu Listopada z r. papierowych pieniędzy w obiegu z kursem przymusowym 368,369.045 złr., zaś bez kursu przymusowego 18,192,812 złr. mk. —

Zjazd celny w Wiedniu rozpoczął swe po-

siedzenia d. 4. Stycznia. Prusy wszakże nie wysłały swego zastępcy na te obrady, a za przykładem Prus poszło kilka księstw niemieckich, które się trzymają strony Prus. — Liczba wszystkich oddanych strzelb byłej gwardyi narodowej w rakuskiem państwie wynosi 800,000. — Czeskie czasopismo wydawane w Wiedniu „Videnský Dennik“ przestało wychodzić. — W pojedyńczych krajach monarchji, na miesiąc Styczeń wyznaczone sądy przysięgłych zostały w skutek wyższego narządzenia odroczone. — Monopol saletry został zniesionym, i w krótce mają wyjść rozporządzenia, dotyczące wyrabiania i sprzedaży tego artykułu. — Z d. 1. Lutego znoszą się dyrekcje pocztowe w Krakowie, w Czerniowcach, Opawie, Solnogrodzie, Lublanie Celowcu. —

W całem *Województwie Serbskiem* zaprowadzonym jest język niemiecki w urzędach; w sądach wszakże dozwolono stronom dyktowanie do protokoku po serbsku. — P. Praus redaktor dziennika „Südslawische Zeitung“ w *Zagrzebiu*, skazany został za przyjęcie artykułu ministerstwo obrażającego, na 100 złr. kary i miesiąc aresztu. —

Z *Sybinia* w Siedmiogrodzie donoszą: iż niejaki Eliasz Moriaru, były urzędnik, rozrzucał d. 14. Grudnia w mieście Fogarasz proklamacje po węgiersku i po rumuńsku, tak wojsku jak i mieszkańcom, gdzie prosto kasował tameczne władze cywilne i wojskowe, i występował jako komisarz komitetu londyńskiego i zwoływał lud, aby się za trzy dni przed dom jego zebrał, dla ogłoszenia republiki dako-romańskiej, po czem ma się udać do Sybinia (Hermanstadu), gdzie wszyscy komisarze rewolucyjni się zejdą. Ujęty i poczytany za obłąkanego, odwiezionym został do Sybinia i oddany pod dozor lekarski; wszakże dotąd nieokazał żadnego śladu choroby umysłowej — może więc był ofiarą rewolucyjnej propagandy i źle zrozumianego przedwczesnego zapału. —

W Sybinie skazano od sądu wojskowego kilka osób na więzienie za zbrodnię zdrady głownej. —

W *Galicji* powtarzają się dotąd często aresztowania; niedawno p. Smagłowski we Lwowie został aresztowany i do Wiednia odwieziony; w Tarnowie także kilkanaście osob za przekroczenia przeciw stanowi oblężenia zostało skazanych na odpowiednie kary, areszt i kije. —

Niemce.

Od niejakiego czasu gazety pruskie występują ostro przeciw polityce rakuskiej. Gdy obok tego uważymy, iż Prusy na wiedeński kongres celny posła swego nie posłały, zdaje się więc iż znowu zaszło jakieś nieporozumienie między Austrją i Prusami. Jakoż rzeczywiście Prusy przedrzucają Austrji, że dążnością jej jest, przywrocić sobie panowanie nad całemi Niemcami. A wprawdzie gdy uważymy, jakie stanowisko dawniej Prusy zajmowały w Niemczech a czem są obcenie, wystawić sobie możemy, dla czego nieprzyjaźnie na Austrję patrzą, która w bundestagu rej wodzi i nadto teraz przez związek celny tem większą powagę w krajach niemieckich sobie zapewnia. — Sejm pruski w ogóle mało zciągu na siebie uwagę; a mimo to w Berlinie czynią się prywatne namowy pokątne do żądania o zniesienie sejmu; z podobnego źrodła powstała też petycja o rewizję ustawy, który wniosek jednak na posiedzeniu sejmu d. 16. b m. odrzuconym został. Mimo to domyśliwają się jednak niektórzy, iż rząd przy terazniejszem usposobieniu swojem dla opozycji przeciw innym państwom zachowa formę konstytucyjną. —

W. K. Poznańskie. D. 22. Grudnia policja w Poznaniu zawezwała wszystkich właścicieli drukarń miejscowych i oznajmiła im protokolarnie, że każda drukarnia, któraby się podjęła drukować „*Gońca*“ natychmiast podlegnie zamknięciu na drodze administracyjnej. W obec więc fizycznej niemożności, Goniec, jedyne polityczne pismo polskie w Poznańskiem, z nowym rokiem wychodzić przestał. —

*

Francya.

Blisko połosma miljona głosów upewniło władzę Ludwikowi Napoleonowi na **10** lat i sprawiło tryumf stronnikom jego. Głosowało bowiem **7,439,216** *tak*, a tylko **640,737** *nie;* głosów unieważnionych było **36,880**. Na tych głosach były po części dziwaczne przypiski dodane, np. precz z tyranem! precz z przywłaszczycielem! niech żyje konstytucja! niech żyje zgromadzenie! albo też: tak, lecz tylko na 5 lat! niech żyje cesarz! śmierć anarchistom itd.

Wojsko głosowało większą częścią za Napoleonem; w marynarce wszakże kilka całkowitych załóg głosowało *nie*. W południowej Francji, osobliwie w Marsylji, mała okazała się przychylność dla Napoleona. Najmniej zaś głosów otrzymał Napoleon w Algierji; tamże z wojska dwie trzecie części głosowały przeciwko Napoleonowi, dla tego też wypadek głosowania z tej prowincji nie został ogłoszonym. Dziwują się powszechnie, jakim sposobem Napoleon uzyskał tyle głosów i nie brak przeto na pogłoskach, że głosowanie całe było zmyślone. Niedowierzano stąd rzetelności obrachowaniu głosow i mowiono że rząd zgwałcił urny, wyrzucając *nie* a dodając *tak*. Wszakże nie trzeba uprzedzać się z takiem zdaniem, zważywszy co zdołał szerzony strach i wpływ rządu, namowy duchowieństwa, agitacja urzędnikow i lekkość charakteru Francuzów; nad to uważyć należy, że majętna klasa bojąca się dalszych rozruchów i chłopstwo nierozumiejące polityki L. Napoleona dało je i u tę przewagę. Prowincje też w ogóle niewiedziały co się działo w Paryżu, i w mniemaniu, że powstanie podniesione było przez czerwonych socyalistów, głosowały tak. Między wieloma anegdotami, które teraz krążą w Paryżu, opowiadają, jak pewien pułkownik w pułku swym odbył głosowanie: Niemając upodobania w tem jak w innych pułkach każdy żołnierz osobiście swoj głos zapisywał, stanął przed frontem swojego oddziału i w krotkich słowach wyrzekł: na co długo głosować, ci ktorzy są *za*, niech prezentują broń, ktorzy nie, niech ją spuszczą. Po tej przemowie zakrzyknął mocno „prezentuj broń“ — i rozumie się, że wszyscy prezentowali, a głosowanie było skończone. —

Po ogłoszeniu wypadku głosowania, prezydent przyjmował wiecor d. **31**. Grudnia u siebie znakomite osoby z powinszowaniem, między temi *Barocha*, który jemu wynurzył, jakie Francja położyła weń zaufanie daniem jemu tyle głosów, i arcybiskupa Paryskiego składającego mu podobne życzenie. Nazajutrz w święto Nowego roku odbyło się uroczyste nabożeństwo dziękczynne w kościele Notre-Dame. Kościoł był świetnie przybrany, Napoleon przyjechał w powozie, ale pod mocną strażą, obawając się zamachu na swą osobę. Jednak na uroczystości tej brało udział tylko wojsko i urzędnictwo, obywatelstwo była wcale obojętne. Niechęć bowiem przeciw Napoleonowi w Paryżu jest wielka, a najwięcej się objawia w wyższych towarzystwach i w salonach, gdzie na to co się w Francji stało, często ostre powstają przycinki; przeto też Bonapartyści w salonach nie mile bywają widziani.

Między głownemi doradzcami L. Napoleona odznacza się p. Persigny. Mowiono z początku, że przy boku prezydenta utworzyły się dwie strony, z których jedna w zasadach swych głownie konserwatywna i cesarska, druga żądająca powolnego zaprowadzenia socyalnych reform dla uzyskania mieszczaństwa, jak szczegolnie Girardin prezydentowi doradzał i zdało się, że prezydent ku tej ostatniej się nachyla; lecz dalsze kroki jego, dają się domyślać że pierwsza strona otrzymała przewagę. — Minister spraw wewnętrznych nakazał aby wszystkie republikanckie napisy „wolność, rowność i braterstwo“ na publicznych domach zmazane były. Wielki słup wolności z r. **1848** na placu pałacu Burbońskiego został zniesiony. — Proklamacją z d. **31**. Grudnia orzeł cesarski jest przywrocony na sztandarach wojska. Pieniądze mają się bić z popiersiem L. Napoleona i z napisem „Ludwik Napoleon“ po jednej, a „Rzeczpospolita fran-

cuska" po drugiej stronie. — Wszyscy sądzą, że teraźniejsze postępowanie prezydenta jest tylko przejściem do stanowczego przyjęcia tytułu „Cesarza." We wszystkich zaś przedsięwzięciach swojich naśladuje zupełnie dziada swojego. Powszechnie też oczekują, iż wkrotce prezydent przeniesie rezydencją swoję z pałacu Elizeum do pałacu Tuilleries, od czego tymczasem wstrzymuje go tylko własne bespieczeństwo i względy zdrowia, gdyż obawając się napaści na publicznych przechadzkach, jedynie w parku Elizejskiem może używać bezpiecznie świeżego powietrza.

Druki ciągle zostają pod cenzurą elizejską, a przestępstwa drukowe przekazane zostały sądom policji poprawczej. Aresztowania zdarzają się ciągle a więzienia są przepełnione. Podczas ostatnich wypadków bowiem aresztowano w Francji kilka tysięcy osób. Z aresztowanych członków byłego sejmu kilkadziesiąt zostało skazanych częścią na wywiezienie częścią na wygnanie, między nimi Wiktor Hugo, Nadaud, Charras, Thiers, Lamorciere, Changarnier. Ztąd wielki panuje smutek w Paryżu, i przez to cierpi także teraźniejszy karnawał; rzadko kto dawa wieczory lub bale, które o tej porze tak hucznie się odbywają w Paryżu. Największe zniespokojenie panuje zatem w oświeceńszej klasie, i powątpiewać można, czy Napoleon zdoła utrwalić pokoj Francji. — Z Marsylji donoszą dzienniki, iż tamże tajna policja odkryła stowarzyszenie, którego członkowie przy przyjmowaniu ich do tegoż stowarzyszenia, następną przysięgę składać musieli: 1) Ja, wolny człowiek, przysięgam w imieniu męczenników wolności, że w każdej dobie i na każdem miejscu uzbroję rękę swoję przeciw tyraństwu politycznemu i nabożeńskiemu. 2) Przysięgam że uczciwie i z chęcią działać będę na korzyść propagandy demokratycznej i socyalnych ustaw. 3) Przysięgam że pośpieszę w pomoc swym braciom, gdziekolwiek okoliczności tego wymagać będą a to bądź swojemi pieniędzmi, bądź też duchowemi i cielesnemi zdolnościami. 4) Przysięgam nieść śmierć zdrajcy, którem mi losem przeznaczony będzie. 5) Przysięgam że wodzom póty posłusznym zostanę, póki zasadom w przysiędze tej zawartym wiernemi będą. 6) Przysięgam, iż nigdy niewyjawię co się w łonie towarzystwa ustanowiło lub mówiło i poddaję się najhaniebniejszej śmierci w razie złamania przysięgi. 7) Przysięgam opatrzyć sobie broń dla obrony praw narodu. 8) Przysięgam to po trzykroć. — Przyjmowanie do społeczeństwa dzieje sie temi słowy: „Na podstawie powierzonej mi mocy chrzczę cię od tej doby jako członka góry." —

Napoleon zażądał od Belgji 70 milionow fr. nagrody za interwencję w r. 1830. Obawiano się stąd nieporuzumienia i zajść mogących kroków nieprzyjaźnych. Skutecznie też mowią, iż Ludwik Napoleon zajmuje się wielce planami wojennemi Tak według jednych chce złączyć Belgję z Francją i Ren uczynic granicą Francji, inni twierdzą, że chce odebrać Genewę Szwajcarji lub Sabaudję Sardyńji. Jednak urzędowe dzienniki francuskie zaprzeczają tym wieściom. — Prezydent miał także zażądać od rządu rakuskiego wydania ciała zmarłego wWiedniu księcia Reichstackiego, bratanka swego. — Konfiskacja dobr domu Orleans (rodziny ostatniego krola Ludwika Filipa) została ogłoszoną. Kierowało Napoleonem zdanie, aby tym sposobem rodzinę tę pozbawić środków agitowania w Francji; usprawiedliwia zaś krok ten ustawą dawną, która orzeka, że książę obrany na króla utraca majątek prywatny na rzecz państwa; Ludwik Filip zaś zapisał swoj majątek swym dzieciom a sam potrzymał dożywocie. —

Na podstawie plebiscytu ogłoszona została d. 15. b. m. nowa konstytucya. Mowią że ona jest własnoręcznem dziełem Ludwika Napoleona. Zasady 1789 roku są w niej uznane za podstawę francuskiego prawa publicznego. Naczelnik rządu nosić będzie tytuł prezydenta, wybieranego na lat 10. Władzę prawodawczą i wykonawczą piastuje prezydent, wraz z senatem

i ciałem prawodawczem. Sam tylko prezydent jest odpowiedzialnym, przez odwołanie się do narodu. Prezydent dowodzi siłą zbrojną, zawiera traktaty, mianuje urzędników; w jego imieniu wymierza się sprawiedliwość; jemu przysłuża przedstawianie praw i prawo łaski, jak niemniej prawo oblężenia. Urzędnicy przysięgają na posłuszeństwo konstytucji i wierność prezydentowi. W razie śmierci prezydenta, senat powołuje lud do wyboru naczelnika państwa i wolno jest prezydentowi zalecić ludowi swojego następcę Dopoki wybor ten nie nastąpi, rządzi senat wraz z ministrami. Senat składa się z 150 członków nieodwołalnych którzy otrzymują dotacje, posiedzenia senatu odbywają się przy drzwiach zamkniętych. Ciało prawodawcze składać się będzie z deputowanych, wybieranych na 6 lat; 35,000 wyborców wybiera jednego deputowanego. Posiedzenia deputowanych trwają trzy miesiące; obrady ich ogłaszane będą stosownie do protokołow posiedzeń. — Rada stanu liczy 50 członków z pensją roczną 25,000 fr. —

Lubo konstytucja z 8 roku Rzeczypospolitej służyła za wzor L. Napoleonowi, do ułożenia terazniejszej, to przecie bardzo wielkie rożnice zachodzą między tamtą ustawą i dzisiejszę, i terazniejszy prezydent większe sobie przywłaszcza prawa, niżli owcześnie naczelnikowi rządu przysłużały. Ludwik Napoleon rządzi w tej dobie samowładnie, i wszyscy sądzą, że ogłoszona konstytucja jest tylko pozorną i przejściem do absolutnego cesarstwa. — Wprawdzie wkrotce mają się odbyć wybory do sejmu, ale przy obecnej władzy prezydenta, znaczenie sejmu jest zbyt małoważnem. — Mowią, że Ludwik Napoleon stara się o rękę szwedzkiej księżniczki, Karoliny, córki króla Oskara (Bernadotte). — Często rozstrząsano już pogłoski o zamachach na życie Napoleona, atoli nie dawano im wiary; teraz znowu donoszą o nowym zamachu popełnionym przez strzelca Winceńskiego, który chciał prezydenta przebić bagnetem, ale L. Napoleon odbił pchnięcie, a żołnierz pochwycony został i jak się zdaje zaraz rozstrzelany. Pewno jest, że prezydent mało się pokazuje publicznie, a w pałacu Elizeum znajduje się straż liczna. —

Skazani na wygnanie już wszyscy wyjechali, większą częścią także żony ich udały się wraz z nimi. — Sąd wojenny w Paryżu skazał na d. 6. Stycznia żołnierza J. B. Girardina za zbiegnięcie w d. 2. grudnia na 5 lat więzienia w kajdanach z kulą. Jest to ten sam żołnierz, któremu Ludwik Napoleon winien ucieczkę swoją z Ham 1846, albowiem on stał wtedy na warcie, kiedy uwięziony tamże L. Napoleon z deską wychodził, i poznawszy go tak się zwrócił, aby deska mogła była zasłonić przed nim twarz uchodzącego. —

Do senatu znajduje Napoleon wielu konkurentów, szczególnie gdyż wysoka płaca senatorów wabi takowych, wszakże znajdują się i tacy, którzy zamianowania przez prezydenta nieprzyjmują. — Według najnowszych wiadomości, prezydent zmienił ministerstwo; p. Persigny mianowany jest ministrem spraw wewnętrznych, p. Maupas ministrem policji, p. Abatucci ministrem sprawiedliwości, p. Bineau finansów, Casabianca ministrem stanu. —

Anglia.

Wkrótce ma się zebrać parlament (sejm) angielski. Zgromadzenie może się stać tem ważniejszem w obec terazniejszego usposobienia Anglji. Rząd angielski bowiem czyni wielkie przygotowania i uzbrajania wojenne. Tak piechota ma być o 25,000 ludzi powiększona i oprócz tego oddział składający się z 10000 ludzi organizowany dla uczynienia odpowiedniego korpusu w Irlandji ruchomym. Marynarka również ma być powiększoną, w portach wznoszą się ogromne baterje, na okrętach pomnaża się liczba armat, miasta nadbrzeżne upewniają się. Przyczyna tych przygotowań nie jest wiadoma, mówią jednak że plany wojenne Ludwika Napoleona są tego powodem. —

Drugim ważnym wypadkiem teraz w Anglji

jest sprawa robotników, którzy domagając się bezskutecznie zlepszenia stosunku swego do fabrykantów, częścią sami prace zastanowili, częścią rozpuszczeni byli. W innych krajach zdarzenie podobne mogłoby się stać przyczyną rozruchu i zakłócenia pokoju; w Anglji jednak i robotnik już wyżej postąpił, ażeby zadał przyczynę do takich następstw. Wypadek ten przygotowywany był już przez dłuższy czas a z dniem 12. stycznia zaczęło się zastanawianie robot, i dotąd około 40,000 robotników opuściło swych pracodawców. Upór ich jednak nie ma w zamiarze jedynie wymożenie lepszej płacy, lecz robienie na własną rękę. Przetoż rozpuszczeni robotnicy złączyli się w stowarzyszenia i założyli w różnych miastach własne pracownie pod kierunkiem starszych towarzyszów swojich; dla pokrycia pierwszych potrzeb takiego przedsięwzięcia służy im fundusz ze składek uzbierany; organizacja pracy nie jest im tajemnicą, a ograniczających ustaw cechowych, któreby im mogły być na przeszkodzie, nie ma w Anglji; odbierają liczne obstalunki i robota ich większy im niżli wprzód pożytek przynosi. Właściciele fabryk znajdują się przeto w wielkim kłopocie. Zastanawianie robot trwa ciągle; wszakże i to charakteryzuje angielskich robotników, iż nie zaraz opuścili fabryki, ale na wielu miejscach uczynili z fabrykantami kontrakt, według którego pracować będą, ażby nadeszłe obstalunki dogotowali. —

Dziennik Times ogłosił niedawno list hrabiego Kazimierza Bathyaniego, który usprawiedliwiając postępowanie straconego w Peszcie hr. Ludwika Bathyaniego, Koszutowi wyczytuje wiele błędów, tak o nim mówiąc: Koszut nie zna ludzi i stosunków ich, brakuje mu chłodnego rozsądku i dyplomatycznej zdatności; szuka niebespieczeństwa a ucieka przed niem, gdy takowe nadejdzie; jest zarozumiały w szczęściu, a traci serce w nieszczęściu; Koszut w tej chwili niema prawa wydawać się jako zastępca publicznej sprawy węgierskiej, i lepiejby uczynił gdyby wcale w tajności został. —

Hiszpanja.

Z Hiszpanji donoszą o odkryciu tamże śladów hiszpańsko-włosko-francuskiej propagandy, wskutek czego ujęto kilku ajentów jej. Śledztwo wykazało, że przytrzymani byli to Włosi i Madziarzy. Z tego powodu rząd poruczył ostrość względem cudzoziemców. W jednym pułku w Madrycie powstał także niedawno bunt pod pozorem otrzymywania złej żywności; zbuntowani jednak poddali się, gdy inne wojsko przeciw nim wyruszyło, i sam minister wojny osobistą siłą przyczynił się do poskromienia niespokojnych. Aresztowano najniespokojniejszych, lecz zarazem odkryło, że spisek w wojsku miał być obszerniejszy, w skutek czego nastąpiło aresztowanie kilku wyższych oficerów. —

Turcja.

Znany z Węgierskiej wojny jenerał serbski Knicianin, uczyniony jest wojewodą serbskim, z zostawieniem jemu godności senatorskiej. Jest on więc pierwszą osobą po panującym księciu w Serbji. —

Z Jońskich wysp dochodzą użalania się przeciw Anglikom uciskającym narodowe dążenia tamtejszych mieszkańców greckich. Osoby które głosowały za złączeniem wysp z Grecją zostały aresztowane: pewien Redaktor, który w podobnej myśli przemawiał, lubo od sądu przysięgłych za niewinnego uznany, wypowiedziany został przez komisarza angielskiego na pustą wyspę. 13 osób uwięziono dla tego, iż nie zdjęli kapelusza przed angielskim urzędnikiem. —

Rossja.

Słychać że wKrólestwie polskiem zaprowadzono nie tylko miarę ale i kalendarz rossyjski. — Donoszono niedawno o otrzymanem napowrot zwycięstwie Rossji nad Czerkiesami. Z drugiej

strony atoli przeciwnie twierdzą. — Gazety ogłaszają następną wieść: Między rossyjskiem wojskiem na Kaukazie rozniosła się powieść, iż jenerał Bem znajduje się między Czerkiesami, i że nie umarł w Turcji, ale dał o sobie tę powieść rozgłosić, aby swą ucieczką niesprawił nieprzyjemności władzy tureckiej. Od tej doby, co Bem się znajduje między Czerkiesami, dostawają oni przemoc nad Rossjanami, a zwycięskie buletyny Rossji mają być zupełnie nieprawdziwe. Bądź jak bądź, w przytomność Bema między Czerkiesami wierzy całe rossyjskie wojsko.

Azja. Persja coraz więcej zwraca na siebie uwagę. W państwie tem już od 30 lat bojuje wzajemnie z sobą wpływ Anglji i Rossji. Terazniejszy władzca perski *Nasir-eddin-szach* jest dobrym ale słabym rządcą. Jego radca Mirza Tagi Chan, ulegający wpływowi rossyjskiemu, postanowił wydobyć Herat, należący teraz Afganom, aby dostać klucz do Indji. Anglicy, którzy panują w Indji, nie patrzą więc obojętnie na rozszerzanie się Prersji i zajęcie Heratu przez nią; a dowiedziawszy się, że Mirza Tagi uciska lud, użyli tej okoliczności i przedstawili szachowi udręczenie i niespokojność narodu. Mirza Tagi jednak upierał się i nie chciał ustąpić. Szach zadyktował mu jedwabną sznurę (znana to kara w tureckich i azjatyckich państwach despotycznych), i tylko za przymową ulemów darował jemu życie, wydaliwszy go do Barlanu. Wpływ Anglji odtąd tryumfuje znowu w Persji. —

Afryka. Jako Francuzi od północnej strony zdążają do środka Afryki, zająwszy Algierją; tak Anglicy to samo czynią z południa i prowadzą wojnę z Kaframi; najnowsze wiadomości donoszą jednak o niepomyślnej bitwie, w ktorej Angli y znaczną klęskę otrzymali. —

Ameryka. Dzienniki nieprzestają donosić wiedomości o Koszucie. W Stanach Zjednoczonych przyjęto go urzędowo; sejm ustanowił kommissję dla jego przyjęcia i prezydent osobiście wysłał posła na powitanie jego. D. 5. Stycznia wprowadzono go do sali senackiej jednak zgromadzenie wprzód uczyniło uchwałę prędkiego zakończenia posiedzenia, aby gościowi odjąć sposobność mienia mowy. Koszut mieszka obecnie w Washingthonie, ma 14 pokojów w hotelu i przed drzwiami straż honorową. Zażądał on dla wychodźców węgierskich kawał ziemi, na co jemu chętnie przyzwolono. —

Rozmajite sprawy.

W Bukareszcie odbyły się wielkie uroczystości w dzień weselny księżniczki Heleny corki księcia Stirbeya, hospodara Wołoszczyzny, która poszła za mąż za hrabiego Leona Larysza. Dla uświetnienia tej uroczystości książę udzielił częściową amnestję. — Hrabia Larisz-Mönnich, posiadający dobra na Szląsku z wielkiemi kopalniami węgla i fabrykami, jest jeden z płacących najwięcej podatków w rakuskiem państwie; płaci bowiem rocznych podatków 200,000 złr. —

Sławny poeta czesko-słowiański, dawniej Kaznodzieja w Peszcie, a teraz profesor piśmiennictwa słowiańkiego na wszechnicy w Wiedniu umarł w sobotę 24. stycznia b. r.

W Galicji zakazał rząd drukowanie dzieł kabalistycznych w żydowsko-niemieckim języku i szczególniej nakazał wziąć pod ścisły dozor sektę żydowską chassydów, aby tym sposobem starać się o wykorzenienie zabobonów i przesądów, dla których niezdoła się rozszerzać oświata między wyznawcami starozakonnemi, gdyż młodzież oprócz kabalistycznych dzieł, objaśnianych przez belferów, nie uczy się ani nauk przyrodzonych ani moralnych. Wiadomość ta sprawiła bardzo dobre wrażenie. —

J. C. K. Apost Mość postanowieniem z d. 28. Grudnia z. r. nakazał, aby celem uniknienia nadużyć przy zezwoleniu na uwolnienia od opłaty szkolnej po gimnazjach w Miastach: Wiedniu, Lincu, Pradze, Bernie, Ołomuńcu, Salcburgu, Gradcu, Lublanie, Celowcu, Tryeście i Krakowie pobierano bez różnicy klasy wyższego i niższego gimnazjum, za każde półrocze po 6 złr., po innych zaś gimnazjach Czech, Morawy, Szląska, obu Rakus, Salcburga, Styrji, Krajny, Karyntji Wybrzeża, Galicji i Bukowiny po 4 złr. za połrocze. —

W tłoczni Karola Prochaski. Odpowiedzialny Redaktor P. Stalmach.